Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 116 Katowice, środa 22-go maja 1929. Rok V

Konferenja małej koalicji.

Białogród. (PAT) Minister Benesz wraz z małżonką przybył do Białogrodu w poniedziałek. Zebranie trzech ministrów nastąpiło o godz. 11 rano. Przed rozpoczęciem konferencji minister Benesz i Mironescu udali się do pałacu królewskiego, gdzie złożyli swe karty wizytowe. Po posiedzeniu min. Benesz został przyjęty przez króla. O godz. 13 odbyło się śniadanie, na którem oprócz trzech ministrów wzięło udział wiele wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego.

Koniec walki ze studentami.

Madryt. (PAT.) Król podpisał dekret o ponownem otwarciu szeregu zamkniętych ostatnio uniwersytetów.

Były minister jugosłowiański internowany.

Białogród. (PAT) Były minister Pribicewicz przybył przed dwoma dniami z Zagrzebia do Białogrodu. Na zasadzie postanowienia białogrodzkiego prefekta policji zakomunikowano Pribicewiczowi, iż obowiązany jest on przebywać stale w Brus, w małej miejscowości w okolicy Kruszewczu. Pribicewicz w towarzystwie swej córki i jednego z przyjaciół wyjechał samochodem do wspomnianej miejscowości. Decyzja ta powzięta była zgodnie z postanowieniem o ochronie państwa w związku z działalnością Pribicewicza w Białogrodzie i Zagrzebiu, w czasie której dopuścił się kilkakrotnie naruszenia tej ustawy.

Zbrojenia tureckie.

Konstantynopol. (PAT.) Minister marynarki obstalował w warsztatach włoskich dwa kontrtorpedowce, dwie łodzie podwodne i kilkanaście statków strażniczych. Należność za statki te wynosić będzie 15 milj. funtów tureckich.

Katastrofa kolejowa.

Würzburg. (Tel. wł.) Pod Würzburgiem najechał pociąg pospieszny na towarowy. Lokomotywa pociągu pospiesznego, wagon bagażowy i osobowy wykoleiły się. Maszynista i jedna podróżna ciężko ranni.

Pociąg w płomieniach.

Bukareszt. (PAT) Pociąg, złożony z cystern z naftą, wykoleił się na stacji Timishul. Nafta zapaliła się. Cztery osoby poniosły śmierć. Trzy inne są ciężko ranne.

Proces przeciwko cyganom.

Praga. (PAT.) Jutro rozpocznie się w Koszycach (Słowacja) olbrzymi proces, wytoczony bandzie, złożonej z 19 cyganów, oskarżonej o szereg morderstw i napadów rabunkowych. Rozprawa toczyć się będzie w języku węgierskim. W związku z tym procesem przybyło do Koszyc wielu dziennikarzy zagranicznych. Sąd ma postawić oskarżonym 1500 zapytań.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Angora. (PAT.) W niedzielę w miejscowości Soucicri nastąpiło trzęsienie ziemi, przy którem 950 domów uległo zburzeniu. 39 osób zostało zabitych, a kilkanaście odniosło rany.

Dziesięciolecie dywizji wielkopolskiej.

Poznań. (PAT). Poniedziałek świąteczny poświęcił Pan Prezydent Rzplitej armji, biorąc czynny udział w uroczystem święcie 10-lecia 14-tej dywizji piechoty wielkopolskiej. Uroczystość ta odbyła się przed poł. przy bardzo pięknej pogodzie. O godz. 8.45 przybył J. E. ks. Prymas Hlond, powitany przez gen. Konarzewskiego. Wnet potem powozem, zaprzężonym w siwe konie, przybył Pan Prezydent Rzplitej. Po odebraniu raportu dokonał przeglądu oddziałów. Następnie Pan Prezydent zasiadł przed ołtarzem polowym, przy którym odprawiono mszę św. Po nabożeństwie nast. poświęcenie sztandarów, przeznaczonych dla 55, 57 i 58 pułku. J. E. ks. Prymas Hlond oraz Pan Prezydent Rzplitej wbili w drzewce sztandarów symboliczne gwoździe. Następnie odbyła się na błoniach defilada przed Panem Prezydenten i J. E. ks. Prymasem Hlondem. Po uroczystościach na błoniach udał się Pan Prezydent do obozu ćwiczebnego, gdzie wziął udział w śniadaniu, a następnie w żołnierskim obiedzie.

Popieranie niemczyzny zagranicą.

Berlin. (Tel. wł.) W Kilonji odbyły się obrady towarzystwa dla popierania niemczyzny zagranicą. Przedstawiciel rządu Rzeszy, radca ministerjalny Tjedje wygłosił dłuższą mowę, w której złożył obradom życzenia rządu Rzeszy i Prus.

Przewodniczący zebrania podziękował gorąco rządowi, a zwłaszcza pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych i oświaty za popieranie prac towarzystwa, w kierunku pomocy dla Niemców zagranicznych.

Wśród mowców był także jeden z wyższych duchownych katolickich zagranicy którego nazwiska jednak sprawozdania nie wymieniają.

Następny zjazd odbędzie się w Salzburgu.

Szczyt szowinizmu.

Berlin. (PAT). Nacjonalistyczny „Lokal-Anz." występuje przeciwko zarządzeniu radjostacji berlińskiej w sprawie transmisji z Warszawy, zawierającej „Fantazje" Paderewskiego. „Lok. Anz." oświadcza, że na muzykę polską możnaby się zgodzić, ale szerzenie utworów nienawidzącego Niemców, byłego premjera polskiego, Paderewskiego, zapowiadanych po polsku i po francusku, dla Berlina jest niedopuszczalne. Czyżby radjostacja berlińska chciała atakować od tyłu braci niemieckich na Śląsku? zapytuje w końcu artykułu dziennik niem.

Wojownicze nastroje w Rosji.

Moskwa. (PAT). Otwarty tu został zjazd wszechzwiązkowy rad. Przewodniczy Kalinin. Zapowiedź ekspose Rykowa ściągnęła przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej. Mowa Rykowa w porównaniu z dotychczasowemi wystąpieniami przedstawicieli sowieckich odznaczała się stosunkowo mniejszą agresywnością, ale mimo wszystko w pewnych momentach była nieprzyjemna. W szczególności ustępy, dotyczące Anglji i Ligi Narodów, były ostre.

Omawiając kolejno stosunek sowietów do poszczególnych państw, Rykow zatrzymał się na Polsce, podkreślając, że sowiety chcą z Warszawą dobrych i trwałych stosunków sąsiedzkich. Na oświadczenie Rykowa „gdybyśmy mieli się bić z Polską, to będziemy się bili rzetelnie", sala zareagowała oklaskami. W tym momencie obecny na zjeździe poseł polski Patek na znak protestu opuścił salę obrad.

Ataki Rykowa i zjazdu świadczą, do jakiego stopnia w społeczeństwie sowieckiem panują jeszcze nastroje wojenne i jak dalece odbiegają od rzeczywistości pokojowe enuncjacje, czynione przez Sowiety.

Przerwany lot Zeppelina.

Paryż. (Tel. wł.) Po uciążliwej walce z silnym wiatrem północnym, sterowiec Zeppelin wylądował na lotnisku w Tulonie. Rząd francuski wydał polecenie, by miejscowy garnizon przyszedł z pomocą sterowcowi przy lądowaniu. Dzięki tej pomocy sterowiec gładko wylądował. Jak się okazało, wszystkie motory zostały uszkodzone. Według ostatnich wiadomości nowe motory przyszły już z Friedrichshafen. W każdym razie naprawa potrwa dłuższy czas.

Hoover rozstrzygnął spór Peru z Chile.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku: Prezydent Hoover, rozjemca w sporze o Tacna-Arica ogłosił w piątek wyrok w sprawie, która od lat 50 zaprzątała opinję publiczną Ameryki Południowej. Chile otrzyma prowincję Arica łącznie z polami saletrzanemi i kopalnią siarki kolo Racora. Peru otrzyma zaś Tacnę, wraz z systemem kanałów, znanym pod nazwą Arocarera, a nadto suwerenność celną i 6 miljonów dolarów w gotówce od Chile. Linja graniczna będzie biegła na północ od linji kolejowej Arica — La Paz i przetnie jezioro Blanco.

Tajne organizacje wojskowe w Niemczech.

Działalność tajnych organizacyj wojskowych w Niemczech, obok jawnej organizacji t. zw. Stahlhelmu, oświetlają znacznie lepiej prowincjonalne pisma po mniejszych miastach Rzeszy, niż wielkie organy prasowe w Berlinie, Lipsku, Kolonji. W tych małych pismach przeważnie nacjonalistycznych, pisze się z całą swobodą i brakiem skrupułów politycznych to wszystko, co w wielkich organach prasowych stołecznych bywa z natury rzeczy tuszowane i taktycznie osłabiane.

Tak więc „Schlaver Zeitung" donosi, że w grupie powiatowej Stahlhelmu w mieście Schlave nastąpiły zmiany personalne. Na odnośnem zebraniu zabrał głos komendant okręgu (Gauführer), major v. Wolff-Kusserow, który m. in. zaznaczył, że „Stahlhelm" czuje się powołanym do objęcia kierownictwa w kształtowaniu losów narodu niemieckiego. Przedstawione sprawozdanie z działalności wskazuje na rozszerzenie wpływów organizacji".

„Pommersche Tagespost" zatem zamieszcza naprzykład przemówienie na zjeździe nacjonalistów w Szczecinie, p. Falkenberga z Gdańska, w którym mówca wywodzi: „Do naszych zadań na Wschodzie należy 1) odzyskanie korytarza, 2) rozwiązanie kwestji mniejszości narodowej, 3) uregulowanie stosunków gospodarczych po myśli Niemiec. Gdynia jest groźbą dla Niemiec i ich bezpieczeństwa". Zaś p. Vietinghoff, następny mówca, nawoływał do organizowania się w związkach i stowarzyszeniach, których zadaniem jest obrona niemieckości na Kresach Wschodnich.

Jak działają tajne organizacje wojskowe w Niemczech, oświetla to proces w sprawie Rossbachowców, który referuje „Pommersche Zeitung". A więc dowiadujemy się, że do zadań członków organizacji „Arbeitsgemeinschaft Rossbach", zaangażowanych do pracy rolnej w majątkach, leżących około Greifenhagen, należało pilnowanie w lasach broni, powierzonej im przez Reichswehrę. Pozornie organizacje Rossbacha zostały rozwiązane, de facto, jak stwierdził sam Rossbach i inni dowódcy, „oddziały istniały dalej i to za zgodą Reichswehry".

„Pasewalker Zeitung" (24. II. 29) wystąpiła naprzykład w obronie t. zw. sądów kapturowych i popełnianych przez tajne organizacje mordów na „zdrajcach" tajemnic organizacyjnych". Na niemieckim Górnym Śląsku istniały sądy kapturowe pod kierownictwem komisarza rządowego Spieckera. O ile wykryto zdrajców, których usunięcie okazało się celowem, wtedy Spiecker wydawał wyrok śmierci, który wykonywał w charakterze egzekutora chorąży Hauenstein wraz ze swymi ludźmi. Państwo zaopatrywało oddziały ochotnicze w mundury, broń, pieniądze. To samo działo się później w Brandenburgji i nad Ruhrą".

Czytamy dalej: „Do zadań organizacji (tajnych) należało gromadzenie

broni rozproszonej po kraju. Potajemnie musiano nocą broń wyładowywać i umieszczać w bezpiecznem miejscu. Jest rzeczą jasną, że przy organizacji zakrojonej na tak wielką skalę mogły zajść wypadki zdrady“. Referując to wszystko, mówca, major v. Tornow, nawołuje do przystępowania do t. zw. „Nationale Nothilfe“, której zadaniem ma być niesienie pomocy jednostkom, „które znalazły się niewinnie“, bo tego wymagał interes partyjny, za kratami więzienia“.

Jak widać z powyższego tajne organizacje wojskowe działają i istnieją w Niemczech z wiedzą Reichswehry i, posługując się dla swych celów oddaną sobie prasą, nacjonalistyczną na prowincji, szerszą agitację wśród ludności i występują nietylko przeciw traktatowi Wersalskiemu, lecz i w obronie skrytobójców, działających z ich ramienia. Organizacje te są nietylko wrogiem pokoju domowego w Niemczech, lecz tak samo, albo więcej — pokoju w Europie.

Przegląd polityczny

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, przyjechał na Zielone Święta do Berlina. Odbędzie on przy tej sposobności narady z rządem w dwóch sprawach, mianowicie w sprawie likwidacji majątków obywateli niemieckich, zamieszkałych w Polsce, oraz w sprawie rokowań handlowych. Podobno rokowania z Polską w tej ostatniej sprawie wzniowione zostaną 23 maja, gdyż rząd polski okazuje obecnie większą skłonność do zawarcia traktatu handlowego.

Lokaut na Śląsku niemieckim.

Związek przemysłowców włókienniczych na Śląsku niemieckim postanowił ogłosić lokaut. Na dzień 25 maja wszyscy robotnicy, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym, otrzymują wymówienie. Przemysłowcy motywują swoje stanowisko tem, iż prowadzone dotychczas rokowania w sprawie umowy zarobkowej nie dały żadnych wyników.

Nowe apetyty.

Od czasu do czasu, ostatnio zaś bardzo często, słyszy się w Niemczech głośne wołania o pomoc dla zagrożonych kresów. Najwcześniej i najgłośniej krzyczały Prusy Wschodnie, dlatego też obecnie każdy Niemiec, chcący uchodzić za dobrego patrjotę, woła o pomoc — naturalnie rządową — dla tej rzekomo zagrożonej przez Polaków prowincji.

Widząc to, ks. Ulitzka powziął plan poruszenia opinji publicznej na rzecz Śląska Opolskiego i zyskania sobie przez to sławy zasłużonego dla ojczyzny niemieckiej męża. Urządza więc kongresy, wiece, wycieczki, aby okazać nędzę Śląska, wzruszyć serca Prusaków i zyskać pomocy materjalnych naturalnie nie dla wszystkich Górnoślązaków, lecz tylko dla tych, którzy wiernie stoją u jego boku i popierają go w jego dążeniach do zyskania wpływów i znaczenia. Ale ta agitacja idzie już oporniej. Niemcy widzą rozmaitych hrabiów i książąt, właścicieli olbrzymich majątków, którym się wcale nie źle powodzi, widzą przemysłowców, generalnych i niegeneralnych dyrektorów o pensjach i tantjemach olbrzymich. Nie bardzo więc chcą uwierzyć w tę nędzę i nie są skorzy do udzielania subwencyj rządowych.

Teraz znowu zgłaszają się swoje pretensje „patrjoci“ z dolnego Śląska. Oto jeden z nich, jakiś dr. Berger, brzdąka na strunach patrjotycznych, jakie to krzywdy stały się tej prowincji ze strony Polaków. Na dowód tego przytacza, że aż 28 tysięcy mieszkańców dostało się pod panowanie polskie! A więc za tę krzywdę musi państwo niemieckie zapłacić pozostałym przy Niemczech mieszkańcom i dawać im kredyty, ulgi podatkowe, subwencje i. t. d.

Patrjotyzm kieszeni kwitnie w całej pełni, a państwo płaci, chociaż narzeka, że nie ma pieniędzy!

Nowy atak ministra niemieckiego.

Parlament Rzeszy obradował świeżo nad kredytami dla Prus wschodnich. Przy tej sposobności wygłosił minister aprowizacji, Dietrich, jedną z tych mów, które stanowią łańcuch antypolskiego nastawienia rządu niemieckiego. Przedkładając projekt pomocy finansowej dla Prus wschodnich oświadczył, że z powodu złego stanu finansów państwa, rząd tym razem ograniczyć musi pomoc tylko na Prusy Wschodnie, zamiast na wszystkie prowincje nadgraniczne. Przed pomocą dla Prus wschodnich jednak nie można się cofnąć i to nie ze względów gospodarczych, ale zdecydowanie politycznych i narodowych. Nakazem chwili jest bronić Prusy wschodnie przed napierającą falą ze wschodu.

Więc znowu minister niemiecki występuje z frazesami o jakiemś niebezpieczeństwie, zagrażającem rzekomo Prusom wschodnim i powtarza nacjonalistyczne fałsze o falach, napierających ze strony Polski. Odpowiedzialni kierownicy polityki polskiej wyraźnie i zdecydowanie oświadczyli, że Polska nie ma żadnych zaborczych planów. Mimo to ciągle Niemcy wmawiają w swych ziomków jakieś niebezpieczeństwo. Można wzruszać ramionami, gdy takie bajki puszczają w świat Stahlhelmowcy i inni nacjonaliści. Oni istnieć mogą tylko wówczas, gdy podburzają naród — wszystko jedno przeciwko komu. Raz przeciw Anglikom, to znów przeciw Francuzom, to przeciw żydom, to wreszcie przeciw Polakom. Ale gdy minister rządu, na którego czele stoi socjalista, opowiada takie bajki, jest to objaw dosyć ważny, aby można go było lekceważyć!

Charakterystycznem było też odezwanie się prezydenta parlamentu, socjalisty Löbego, gdy poseł komunistyczny zakwestjonował ważność uchwały tej z powodu braku kompletu. P. Löbe wyraził oburzenie, że znalazł się poseł, który kwestjonuje uchwałę, gdy chodzi o Prusy wschodnie. Socjalista Löbe stoi w jednym szeregu z nacjonalistami!

Ojciec św. o wywodach Mussoliniego.

Mowa Papieża, ogłoszona w „Osservatore Romano“, o czem donosiliśmy, będąca odpowiedzią na wywody Mussoliniego, wywołała duże poruszenie. Papież odpowiada na szereg momentów, podkreślając przedewszystkiem, iż zadaniem państwa jest jedynie uzupełnienie tego, czego nie może zdziałać jednostka i rodzina. Naogół nie spodziewano się, iż Papież w tak zdecydowany sposób wystąpi przeciw mowie Mussoliniego.

Plany małej koalicji.

Dziennik białogrodzki „Polityka“ publikuje wywiad z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, Mironescu, o konferencji Małej Ententy. Zdaniem ministra, rząd rumuński życzy sobie przedewszystkiem zakończenia rokowań rumuńsko - jugosłowiańskich. Sprawa ta prawdopodobnie jednak nie napotka żadnych trudności, gdyż chodzi tylko o kilka spraw podrzędnej wagi. Poza tem zadaniem konferencji będzie omówienie układu między państwami Małej Ententy. Jest to jednak, zdaniem ministra, spraw natury czysto formalnej. Największą wagę przypisuje minister Mironescu utworzeniu t. zw. Gospodarczej Małej Ententy. Rząd rumuński życzy sobie przedłużenia układu sojuszniczego, ale ponadto uważa, że wspólnota interesów państw, wchodzących w skład Małej Ententy winna znaleść wyraz również w innym układzie, przynajmniej z włączeniem Polski.

Program sesji Rady Ligi Narodów.

Czerwcowa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się nie w Genewie, lecz w Madrycie. Dnia 6 czerwca schodzi się rada na posiedzenie jako komitet dla spraw mniejszościowych. Właściwe posiedzenie Rady rozpoczyna się 10 czerwca. Jednym z najważniejszych punktów obrad będzie sprawa mniejszościowa. Wobec tego obrady będą trwały jedenaście dni. Oprócz tego przewidziano rozmaite uroczystości na cześć gości, przyjęcie u króla i... walki byków.

Rozważane będą wydarzenia opolskie na skutek skargi ze strony polskiej. Oprócz tego Niemcy wnieśli skargę, jak zwykle w sprawach szkolnych, oraz sprawa Ulitza.

Za kulisami toczyć się będą niewątpliwie rozmowy pomiędzy ministrami Niemiec, Francji i Anglji o odszkodowaniach i opróżnienie Nadrenji. Wynik tych rozmów będzie zależny od tego, czy do tego czasu zakończone zostaną narady rzeczoznawców w Paryżu.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Dnia 30 maja r. b. rozpoczyna się w Genewie XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. W skład delegacji polskiej, złożonej z przedstawicieli rządowych, oraz organizacyj zawodowych pracodawców i pracowników, wchodzą z ramienia robotników: pp. Władysław Szczucki, jako delegat robotniczy, oraz Franciszek Mańkowski, Andrzej Teller, Eugenja Waśniewska i Wiktor Kościński, jako doradcy techniczni delegacji robotniczej. Na porządku obrad Konferencji będą sprawy: 1) zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, 2) zabezpieczenia od wypadków robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków, 3) praca przymusowa (w kolonjach), 4) czas pracy pracowników umysłowych.

Katolicy meksykańscy a powstańcy.

Biskup z Huejulta, Msgr. Manrique Y Zarate, wyjaśnia w dzienniku „La Nacion“, wychodzącym w Texas, że Narodowego Związku obrony wolności religijnej w Meksyku nie można utożsamiać z ostatniem powstaniem w tym kraju. Artykuł biskupa zawiera m. in. następujące słowa:

„Ruch kontrrewolucyjny jest tylko wyrazem powszechnego niezadowolenia kraju z obecnego rządu. Naród meksykański nie pozwoli się oszukiwać; ten za bardzo już przywykł do zwodniczych obietnic przywódców partyjnych i wie, że ci przywódcy nie dotrzymają tego, co przyrzekają. Jeżeli chcą oni pozyskać zaufanie ludu, muszą nietylko zagwarantować prawdziwą wolność religijną, lecz także zreformować z gruntu ustawy antyreligijne w ten sposób, by naród meksykański miał zapewnioną całkowitą swobodę w wykonywaniu swych praw religijnych. Dopóki taka zmiana radykalna nie nastąpi, nie możemy mieć żadnych nadziei.“

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

17) —o— (Ciąg dalszy.)

— I jakże się zachowywał wobec ciebie? Czy był natarczywy?

— Ani trochę. Nie widziałam nawet cienia chęci wyzyskania sytuacji i, przyznaję, byłam mocno zdumiona, bo sądząc z pozorów, miałam powód do przypuszczania, że zachowa się niekoniecznie, jak człowiek dobrze wychowany. Mówił, że ma kult dla sztuki, a mnie uważa za jej kapłankę. Twierdził, że zna mię z występów w Warszawie i pragnął mnie poznać narówni z Jeritzą czy Kiepurą.

— Jednem słowem, nie taki djabeł czarny, jak go malują.

— Tak. Kiedy go zapraszałam, żeby wstąpił razem z panami na herbatę, odmówił grzecznie, ale stanowczo. Nawet podobała mi się u niego ta rezerwa.

— Trzeba go będzie przy sposobności zaprosić. Może, gdy będziemy kiedy na kolacji w Savoyu. Muszę mu także i od siebie podziękować za ocalenie mojego skarbu. Ale czas na mnie. Jutro mamy ważną naradę już o godzinie 10-tej. Dowidzenia, kochanie!

— Dobranoc, Aleks mój najmilszy!

*

Gdy starosta przyjechał z towarzyszami do Katowic, zatrzymał się przed hotelem Savoy. Zaraz na wstępie zapytał portjera o Chełmeckiego. Portjer gorąco zapewniał, że starosta nie mógł był go w wieczór widzieć, gdyż Chełmecki już w południe wyjechał do Bielska a wrócił przed jakiemi dwoma godzinami.

Weszli do restauracji mimo, że Nartowski zapewniał, że jest śpiący. Przy herbacie komisarz Bień rzekł przyciszonym głosem:

— Panie starosto, nie podoba mi się gorliwość, z jaką portjer wykazywał „alibi“ tego pana. Może zbyt policyjnie traktuje sprawę, ale mam przekonanie, że Chełmecki po powrocie z Mikołowa postarał się o takie zeznanie portjera. Tem tłumaczę sobie jego skromność, z jaką wymówił się od wizyty u pani Grojeckiej.

— Nie trzeba przesadzać, panie komisarzu — odezwał się Nartowski. — Może to człowiek Bogu ducha winny, a pan robi z niego zbrodniarza. Na portjera też działa osoba pana starosty i nic dziwnego, że sili się, żeby mówić jak najuprzejmiej, a co za tem idzie, robi wrażenie przesady.

— Ja znów — mówił starosta — stanę pośrodku. I pan komisarz ma rację i pan redaktor, oba, naturalnie, w części. Nie można lekceważyć spostrzeżeń komisarza, ale też nie należy ich traktować, jak niewzruszony dogmat.

Na drugi dzień zgłosił się u starosty wywiadowca Kobyłecki.

— Cóż pan przywozi?

— Niewiele nowin, panie starosto. Ludzi, którzy do nas strzelali, nie schwytano. Samochód zabezpieczyłem w komórce komisarjatu w Mikołowie. Pod siedzeniem wozu znaleźliśmy tablicę z właściwym numerem. Znaki na znalezionej tablicy wskazują na obce pochodzenie samochodu. Prawdopodobnie szofer założył tablicę z fałszywym numerem 4433, żeby zmylić ślad. Z chwilą, gdy to było niepotrzebne, to znaczy wobec zamierzonego powrotu za granicę, musiał przywrócić znak, na który opiewa tryptyk i książeczka przepustkowa. Inaczej nie przepuszczonoby go przez granicę.

— A cóż pies policyjny? Nie wpadł na ślad tych ludzi?

— Tak, nawet widoczne było, że go dobrze chwycił. Cóż, kiedy ślad zaginął zaraz za lasem, gdzie prowadzi droga polna. Domyślaliśmy się, że ci ludzie prawdopodobnie wsiedli na jakąś przejeżdżającą furę i dlatego pies nie mógł już potem iść za węchem.

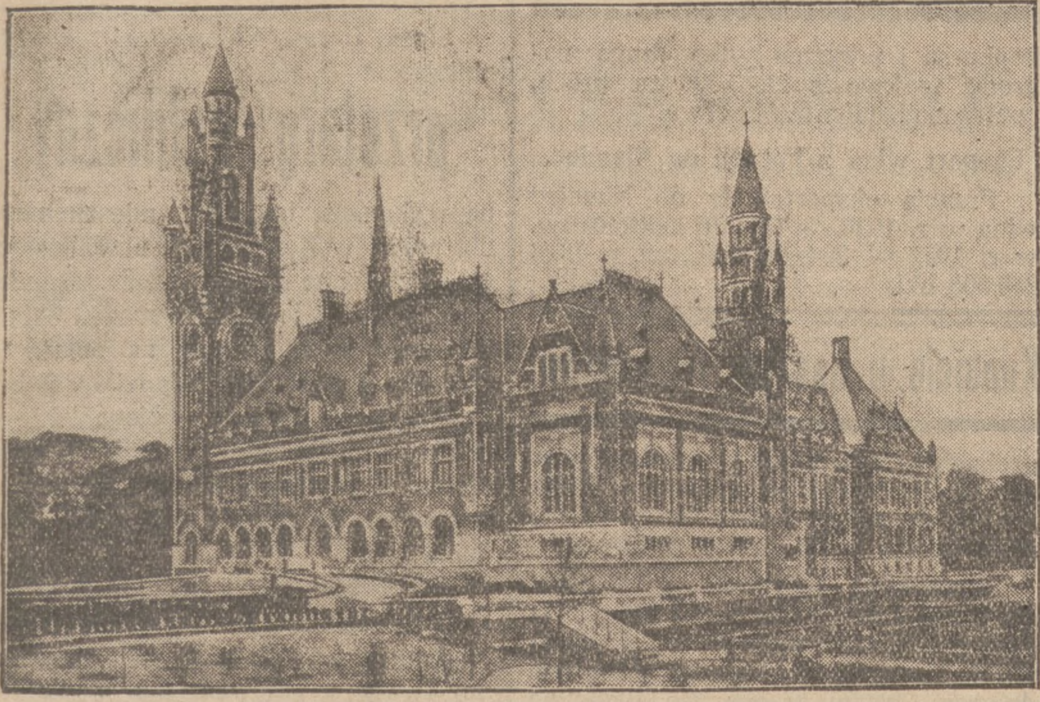
— Dziękuję panu.

— Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć, panie starosto.

— Cóż takiego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

30-lecie Najwyższego Trybunału Rozjemczego w Haadze.



Siedziba haskiego trybunału rozjemczego.

Dnia 18 maja 1899 nastąpiło uroczyste otwarcie haskiej konferencji pokojowej, na której ustanowiono Najwyższy, Międzynarodowy Sąd Rozjemczy.

Ze Śląska Opolskiego

Gdzie jest bezpieczeństwo?

Jeszcze nie przebrzmiały echem gwałty opolskie popełnione przez bandę Hittlerowców na bezbronnych obywatelach polskich oraz na kolejarzu Starzyńskim a znów jest do zanotowania nowy wypadek napadu na obywatela polskiego, który zdarzył się dnia 15 maja b. r. o godzinie 20-tej w **Szombierkach przy kopalni Hohenzollern.** Mianowicie na przystanku tramwajowym przy kopalni Hohenzollern został przez bandę opryszków pobity motorowy tramwaju, będący w służbie. Powody pobicia motorowego, którym jest Jan Meister z Katowic, nie są znane a policja znów się ulotniła, bo na wołanie o pomoc nigdzie jej nie było. Wynika stąd, że napad był planowany.

Z Bytomskiego.

Komisja finansowa gminy **Mikulczyce** rozpatrywała sprawę budowy rzeźni, projektowaną przez cech rzeźników. Sprawa ta napotyka na dwie trudności, mianowicie brak odpowiedniego budowiska i środków pieniężnych. Koszta obliczono na 500 tysięcy marek, które musianoby pokryć przez pożyczkę. Komisja wobec tych trudności uchwaliła sprawę tę odroczyć na pięć lat.

*

W szkole uzupełniającej w **Mikulczycach** zaprowadzono w ostatnim czasie naukę religji. Nauki udziela miejscowe duchowieństwo. Na naukę, która nie jest obowiązkową, uczęszcza wielka liczba młodzieży dorastającej.

*

Ciężko okaleczony został przez spadający węgiel kruszak Prudło z **Grzybowic**, zatrudniony na kopalni „Abwehr" w Mikulczycach.

*

Ziemska spółka budowlana na powiat bytomski wybuduje w bieżącym roku w **Stolarzowicach** 54 mieszkania.

Z Zabrskiego.

Miasto **Zabrze** zabiega obecnie około zakupu odpowiedniego terenu pod budowę nowego gmachu urzędu pracy. Gmach stanie prawdopodobnie na terenie Haendlera przy ulicy Ogrodowej.

*

W czwartek wieczorem został zastrzelony na granicy przy przemycaniu towarów kolejarz Ryszard N., zamieszkały w **Zaborzu** przy ul. Filipa 3.

Z Gliwickiego.

Na ulicy Rybnickiej w **Gliwicach** został pewien mężczyzna napadnięty przez własną żonę. Zadała ona mężowi pchnięcie nożem w ramię a następnie zamknęła go w mieszkaniu. Przy późniejszem opatrywaniu rany pokazało się, iż rana jest dość niebezpieczną, wobec czego okaleczony musiał udać się do lekarza.

Z Strzeleckiego.

W tych dniach zniszczył pożar całą posiadłość chałupnika G. w **Centawie**. Spłonął także cały inwentarz, tylko bydło zdołano uratować. Rzekomo ogień powstał przy wypieku chleba.

Z Opolskiego.

Podczas rewizji w pewnym domu przy ulicy Mikołowskiej w **Opolu** znaleziono ukryty w piwnicy karabin maszynowy bez zamku oraz karabin i kilka nabojów. Właściciel domu kategorycznie twierdzi, jakoby coś wiedział o ukrytej w jego domostwie broni.

Zebrak-bogacz.

W nędznej chałupie na przedmieściu stolicy Serbji zastano trupa człowieka, który widocznie zmarł z głodu i zimna. Był to znany tam od dawna żebrak nazwiskiem Michał Petrowicz. Kiedyś, przed laty był on urzędnikiem podrzędnym i na tej podstawie płacono mu około 70 złotych miesięcznej emerytury. Ponieważ z tych pieniędzy nie mógł wyżyć, przeto żebrał. Gdy się od kilku dni nie pokazał, sąsiedzi weszli do jego izdebki, w której żył sam jeden i znaleźli go bez duszy. Na pozór wygląd izdebki wskazywał na wielką nędzę, gdy jednak policja zajęła się spisaniem i przejrzeniem pozostawionych gratów, a zwłaszcza zbadała stojącą w rogu izby skrzynię, natrafiono ku wielkiemu zdumieniu na liczne a cenne kosztowności, na gotówkę w złocie i srebrze, papiery wartościowe i weksle, ogółem wartości 170 tysięcy złotych. Skąd człowiek ten, który żywił się suchym chlebem, o ile mu który z sąsiadów nie dał talerza zupy, zebrał tyle majątku, napróżno łamią sobie głowy sąsiedzi i znajomi. Nie zdobył on go sobie drogą kradzieży i rabunku, bo na to był za słaby i nie miał sposobności. A dalszą zagadką jest, dlaczego żył w takiej nędzy, rozporządzając tak znacznym kapitałem, który się teraz zupełnie niespodziewanie dostanie krewnym, o ile ich urzędy zdołają odszukać.

Z całego świata.

Zna 200 języków.

Człowieka, który zna ponad dwieście różnych języków można śmiało zaliczyć do nowoczesnych dziwów świata. Językoznawcą takim jest Dr. Ludwik Harald Schütz, urodzony we Frankfurcie nad Menem. Bibljoteka tego uczonego liczy 15 tysięcy fachowych dzieł, traktujących o językoznawstwie i 60 wyczerpujących leksykonów języków nowożytnych i dawniejszych. Już dziadek Schütza był znawcą sanskrytu.

Przytomność umysłu.

Robotnik portowy Hausen w Kopenhadze, człowiek 63-letni, przy jedzeniu wieczerzy zachłysnął się kawałkiem chleba w ten sposób, że ten dostał się do przewodu oddechowego i groził mu uduszeniem. Nie mogąc się go w żaden sposób pozbyć, a będąc sam i nie mając znikąd pomocy, Hansen swym ostrym nożem kieszonkowym przeciął sobie gardło poniżej miejsca, gdzie tkwił ów kawałek chleba, i mógł znowu oddychać. W tym stanie zastał go na szczęście inny robotnik, który postarał się natychmiast o przeniesienie towarzysza do domu chorych. Mimo wielkiej utraty krwi odzyska prawdopodobnie zdrowie, bo lekarze zapewniają, że nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo, a podziwiają przytomność umysłu Hansena, że dokonał operacji tak trafnie w tem samem miejscu, w którem by i oni jej musieli dokonać.

Cenny dar morza.

Pewnemu przedsiębiorstwu w Londynie udało się uzyskać nie mniej jak dwa centnary cennej a zagadkowej materji zwanej „ambra", którą dwaj bracia rybacy zupełnie przypadkiem odkryli w zatoce koło Auckland na wyspie Neuseeland. Masa ta jest wytworem żółci ryby z gatunku wielorybów, zwanych potwalem, wygląda jak wosk ciemnej barwy a jej pewną właściwością jest to, że pachnie nadzwyczaj przyjemnie. Ambrę napotyka się częściej w drobnych kawałkach w jelitach potwala, ale czasem także pływającą w morzu, a wtedy bywa już jej więcej. Dawniej używano ambry jako środka leczniczego na dolegliwości żołądkowe i nerwowe, oraz w kuchni bogaczów do przyprawy — dzisiaj zużywa się ją wyłącznie w perfumerjach do wyrobu pachnideł, gdzie jej niczem zastąpić nie można. Powyżej podana ilość jest największą, jaką kiedykolwiek wytworzył jeden potwal. Największą ilość ambry w ogóle znaleziono przed 30 laty koło wysp Azorskich, ale był to zbiór ambry zebranych w jednem miejscu przez lat kilka przez rząd norweski. Dwaj bracia, którzy wyłowili owe 2 centnary ambry, stali się od razu bogatymi ludźmi.

Miljon domów wybudowano w Anglji po wojnie.

W Anglji i Walji wybudowano po wojnie 1,271.848 nowych domów mieszkalnych. Olbrzymia ta liczba, której znaczenie społeczne jest dla wszystkich zrozumiałe, mówi sama za siebie. Z pośród tych nowych domów 828.661 postawiono przy pomocy zasiłków rządowych, 361.137 z inicjatywy prywatnej bez żadnej pomocy. W ciągu ostatniego roku budżetowego wzniesiono 167.792 nowe budowle, przyczem zapomóg udzielono na budowę 104.792 domów.

Promieniejące kamienie.

Jednemu z uczonych udało się wykryć coś nowego, co może powodować przewrót w dziedzinie wiedzy co do promieni pozafioletowych a równa się może odkryciu radu. Nie możemy się zapuszczać w szczegółowy opis jego badań, bo, aby je dobrze zrozumieć, trzeba być zupełnie zaznajomionym z istotą tak zwanej radjoaktywności, inaczej i najdłuższe wywody pozostaną niezrozumiane. Zaznaczamy tylko, że ów badacz stwierdził, że potas jest właśnie tym cudownym pierwiastkiem, który poza radem wytwarza promienie, przenikające wszystko na świecie, i to dwa razy tak silne jak promienie radu. Stwierdzanie to może być podstawą dalszych odkryć zdumiewających, zwłaszcza, że potasu zawiera nasza ziemia bez porównania daleko, daleko więcej, niż radu, który jest bardzo rzadkim i stąd bardzo drogim.

Polska Loterja Państwowa.

Ponieważ coraz więcej ludzi interesuje się Polską Loterją Klasową — podajemy tutaj cały szereg ciekawych danych, które każdy, kto chce spróbować szczęścia na Polskiej Loterji Państwowej, musi, zdaniem naszem, dokładnie znać Loterję Państwową, że jest najpopularniejszą we wszystkich sferach uczciwą grą. Ile rodzin uszczęśliwiły już skromne losy loterji i ile jeszcze znacznych wygranych czeka wybrańców fortuny.

Loterja Państwowa, dzięki swej organizacji, wyklucza hazard, a daje pełne zadowolenie biorącym w niej udział. Bo nikt jeszcze nie potrzebował wstydzić się tego, że gra na loterji i nikt nie stracił dzięki niej, ani honoru, ani majątku.

Obecnie rozpoczęła się 19-ta Polska Loterja Klasowa, w której wypuszczono ogółem 185 000 losów, na które pada 92 500 wygranych i jedna premja, czyli że na Polskiej Loterji wygrywa połowa losów.

Ciągnienie pierwszej klasy odbędzie się 23 i 24 maja rb. Główne wygrane we wszystkich pięciu klasach wynoszą 75 000 zł, 350 000 zł i 100 000. Następnie będzie wylosowanych szereg drobniejszych wygranych po zł 5000, kilka set po zł 2000, 550 wygranych po zł 1000 i około 70 000 wygranych po 250 zł.

Ciągnienie drugiej klasy 19-tej Loterji odbędzie się dnia 19 i 20 czerwca bieżącego roku. W klasie tej będą wygrane: jedna w kwocie zł 75 000, jedna zł 35 000, zł 15 000, zł 10 000, dwie po zł 5000 i cały szereg drobniejszych.

W trzeciej klasie, której ciągnienie odbędzie się dnia 17 i 18 lipca br. główne wygrane wynoszą: złotych 80 000, zł 40 000, zł 20 000, zł 10 000 i zł 5000 oraz mnóstwo drobnych.

Ciągnienie czwartej klasy odbędzie się dnia 10 i 12 sierpnia br., dając 4500 wygranych na ogólną sumę 1 358 500 złotych.

Najwięcej wygranych ma klasa piąta, której ciągnienie rozpocznie się dnia 7 września i trwać będzie do 9 października br.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku może wynieść w piątej klasie zł 750 000, a mianowicie, gdy główna wygrana padła dopiero w ostatnim dniu ciągnienia, to szczęśliwy gracz prócz zł 350 000 otrzymałby jeszcze premję w wysokości zł 400 000, czyli razem zł 750 000.

W piątej klasie poza premją w wysokości zł 400 000 są następujące wygrane: zł 350 000, zł 150 000, zł 100 000, dwie wygrane po zł 60 000, trzy — po zł 50 000, sześć — po zł 25 000, osiem po zł 20 000, dwadzieścia wygranych po zł 15 000, czterdzieści sześć wygranych po zł 10 000, dziewięćdziesiąt wygranych po zł 5000, sto pięćdziesiąt wygranych po zł 3000, dwieście czterdzieści wygranych po zł 2000 i pięćset pięć wygranych po zł 1000.

Dalej w piątej klasie jest jeszcze przeszło siedemdziesiąt tysięcy wygranych po złotych od 600 do 250.

Ogółem w piątej klasie wygrywa 75 500 losów na ogólną sumę przeszło 24 miljonów złotych, co najskuteczniej zachęca wszystkich do próbowania szczęścia.

SPORT.

Zawody świąteczne.

Policyjny KS. Katowice — D. S. C. Cieszyn 5:3 (0:3).

I. F. C. Katowice — D. S. C. Cieszyn 1:4 (0:3).

KS. Śląsk Siem. — KS. Iskra Siemian. 1:2 (1:2).

KS. Powstaniec Kól. Huta — KS. Chorzów 1:2 (1:0).

KS. Słowian Katowice — Sturm Bielsko 4:3 (2:3).

Odra Szarlej — Bialski K. S. 2:0 (1:0).

Sparta Piekary — KS. Brzeziny Śl. 4:0 (2:0).

Ruda.

Slavia — Zjedn. Przyj. Sportu 4:7 (3:1).

Warszawa.

„Polonia" Warszawa — Legja Warsz. 3:2.

Poznań.

Wisła Kraków — Legja Poznań 1:0 (1:0).

Lwów.

Czech. Karl. Pray — Pogoń Lwów 1:0 (1:0).

Czarni Lwów — Lechja Lwów 3:3 (2:1).

Czech. Karl. Pray — Hasmonea Lwów 2:1.

Pogoń Lwów — Lechja Lwów 2:2.

Wskutek niepogody nie odbył się szereg zawodów, zapowiedzianych na pierwsze święto.

Kraków.

Cracovia Kraków — Warta Poznań 5:0 (3:0).

Garbarnia Kraków — Warta Poznań 3:2.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Wynik konkursu na siewnik do nawozów sztucznych.

W dniu 25. IV. r. b. w lokalu Państwowego Banku Rolnego rozstrzygnięto rozpisany przez P. B. R. konkurs na siewnik do nawozów sztucznych, specjalnie przystosowany dla drobnych gospodarstw. Na konkurs wpłynęło 35 projektów. Sąd konkursowy, po rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych prac, nie uznał żadnej za zupełnie odpowiadającą warunkom konkursu i przyznał tylko drugą nagrodę w kwocie zł. 3.000 za pracę, opatrzoną godłem „Minerwa."

Eksport wina z Francji do Niemiec.

Francja eksportowała do Niemiec wina w r. 1926 — 175.776 hektolitrów, w r. 1927 — 204.690 hkl., w r. 1928 250.805 hkl.

Kupujcie u naszych inserentów!

Odpowiedzi redakcji.

Zarząd Zw. byłych jeńców w Katowicach. Ogłoszenie zebrań w Zielone Świątki znowu otrzymaliśmy zapóźno! przeto nie umieściliśmy.

T. B. Hajduki Wielkie. 1. W następujących miejscowościach Województwa Śląskiego znajdują się szkoły rolnicze: Międzyświecie, powiat cieszyński, Rybnik i Tarnowskie Góry. 2. Wiarogodne i pewne informacje, dotyczące parcelacji w powiecie lublinieckim, otrzyma Pan w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Tarnowskich Górach.

R. D. Świerklany Górne. Aby zbadać sprawę renty inwalidzkiej, należy przesłać nam ostatnie orzeczenie Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa.

Troskliwej opiekunce w Kaletach donosimy, że sezon w Rabce już rozpoczęty od 1 maja b. r.

Zosi W. w Bobrownikach. Najwdzięczniejsze kwiaty na balkonach i grobach są pelargonje — proste i pnące. — Są czerwone, różowe i białe. Kwitną do późnej jesieni. Radzimy nie rosić zgóry, tylko ziemię podlewać.

Amatorowi turystyki z Bielska. Dyrekcja kolei w Poznaniu utworzyła osobny referat wycieczkowy w łączności z wystawą, — na głównym dworcu. I tam trzeba się listownie zgłosić 10 dni przed wyjazdem z wyszczególnieniem: imienia i nazwiska, oraz adresem organizatora, dokładnego programu całej podróży. Jeżeli jest więcej, jak 26 osób równocześnie przesłać kaucję — od osoby 2 złote.

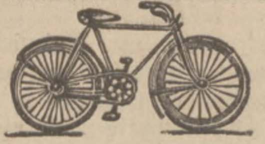
Panu doktorowi R. w Lublińcu donosimy, że zjazd nadzwyczajny hallerczyków w Poznaniu odbędzie się 26 do 28 lipca b. r. w 10-tą rocznicę wkroczenia armji gen. Hallera do Polski.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Warszawa w pierwszym kwartale tego roku miała 1 miljon 94 i pół tysiąca mieszkańców, a więc dostała się do rzędu miast miljonowych.









Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na czerwiec. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 22 maja

Św. Julji, panny i męczenniczki † 250.
Św. Kastusa i Emiljusza, męczenników † 250.
Św. Faustyna, męczen.

SŁOW.: WISŁAWA BŁ.

Wszystka chwała tej córki królewskiej, wewnątrz. (Psalm XLIV).

W wielkości wybranych będzie miała chwałę, a między błogosławionymi będzie błogosławiona. (Ekkl. XXIV. 4).

Zdania: Dobry człowiek wierzy w dobroć innych.

Kto nie jest z Bogiem —
Ten jest Jego wrogiem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.50, zachodzi o godz. 19.32. — Księżyc wschodzi o godz. 18.41, zachodzi o godz. 3.18. — Długość dnia 15 godzin 42 min. — Zmiany powietrza: skłonność do burzy. — Jutro: ciepło, sucho.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Związek zorganizowanej młodzieży katolickiej żeńskiej posiada placówki na całym obszarze Polski. W Stowarzyszeniu jest zorganizowanych przeszło 60 tysięcy dziewcząt pozaszkolnych. Śląsk od dawna skupiał młodzież żeńską w Kongregacjach, które znajdują się w każdej naszej parafji. W większych miejscowościach powstały w ostatnich latach także Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Liczba ich stale wzrasta i dziś mamy już 36 Stowarzyszeń żeńskich, obejmujących przeszło 2000 dziewcząt. **Centralą wszystkich S. M. P. Ż. na Śląsku jest Związek Młodzieży Polskiej w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20.**

Ze sprawozdania Związku za rok 1928 wynika, że 31 grudnia 1928 roku było dopiero 31 stowarzyszeń z 1656 druchnami, z tego 1048 w wieku od 14 do 18 lat, a 608 ponad 18 lat. Stowarzyszenia starają się o wykształcenie dziewczęcia pod każdym względem przez zebrania, wykłady, kursa i t. d. Wykładów wygłoszono 250, deklamacyj 388, przedstawień urządzono 158, obchodów i wieczornic 126. Kursów różnych jak szycia, haftu, gotowania i t. d. było 21. Jest to liczba pokaźna biorąc pod uwagę brak lokalów własnych, a przedewszystkiem nader skromne fundusze kasowe. W kursach robót kobiecych brało udział 326 druchen, w kursach gotowania 96, w kółkach robót ręcznych gromadziło się co tydzień 241 druchen. Poza tem istniały kółka śpiewackie, liczące 389 druchen. Czytelnictwo przedstawia się następująco: Bibljotek jest 14 z 1158 książkami. Wycieczek urządzono 58. Życie religijne również rozwijało się bardzo pomyślnie. Wspólnych Komunji świętych było 93. — W bieżącym roku praca posuwa się stale naprzód. W stowarzyszeniach wiejskich urządzono kilkanaście kursów z wykładami o przysposobieniu rolniczem młodzieży.

— **Młodzieży szkolnej nie wolno wchodzić na sale sądowe.** Z dniem 1 lipca, wobec wejścia w życie nowych przepisów w sądownictwie karnem, zakazany zostanie bezwzględnie wstęp na salę rozpraw sądowych niepełnoletnim. Niepełnoletni słuchacze wyższych zakładów naukowych będą mogli być obecni na rozprawach jedynie za zezwoleniem sędziego przewodniczącego. W związku z tym zakazem wydane zostaną odpowiednie instrukcje woźnym sądowym.

— **Rząd będzie płacił odszkodowanie niewinnie skazanym.** Minister sprawiedliwości ureguluje w drodze specjalnych przepisów sprawę odszkodowań dla osób niewinnie skazanych wyrokami sądowymi. Ogólne podstawy takich wypadków zostały już ustalone w nowej procedurze karnej. Wysokość odszkodowań dla niewinnie skazanych uzależniona będzie od ilości lat odsiedzianych w więzieniu, skali zarobków w okresie poprzedzającym skazanie itd.

— **Pobory urzędników państw. nie mogą być przedmiotem zastawu.** Władze administracyjne zwracają uwagę na istniejący zakaz zawierania jakichkolwiek transakcyj, zastawiających uposażenie z tytułu służby państwowej. Zastawianie przyszłych pensji jest bezwzględnie zakazane i zgodnie z przepisami o państwowej służbie umowy takie są nieważne.

— **O zniesienie ceł wywozowych na żyto, pszenicę i owies.** Ministerjum rolnictwa wystąpiło w ostatnim czasie z wnioskiem zniesienia ceł wywozowych na żyto, pszenicę i owies. Sprawa ta, posiadająca niezmierne znaczenie dla rolnictwa, jest obecnie rozważana przez zainteresowane resorty, to jest przez Ministerjum przemysłu i handlu, skarbu oraz spraw wewnętrznych. O ileby wniosek powyższy uzyskał zgodę wszystkich czynników zainteresowanych, to wprowadzony byłby w życie mniejwięcej od 1 czerwca roku bieżącego.

— **O zachowaniu tajemnicy zawodowej przez adwokatów.** Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów dotyczących odpowiedzialności członków palestry w sprawie zachowania tajemnicy zawodowej. Projekt określający granicę obowiązku zachowania tajemnicy służbowej będzie przedstawiony ministerstwu przez izbę adwokacką.

— **Ruch autobusowy w Polsce.** Ministerstwo robót opracowuje przepisy, dotyczące ruchu autobusowego międzymiastowego, który w chwili obecnej regulowany jest przepisami ogólnemi i z tego powodu powoduje wyższą liczbę nieszczęśliwych wypadków. Nowe przepisy ustalają maksimum szybkości pojazdów i przewidywać będą wymagania techniczne, jakie stawiane będą przez władze drogowe wojewódzkie, a pozatem unormują sprawę wydawania koncesji na prawo puszczania w ruch wozów. — Przepisy te będą obowiązywać w całej Polsce.

— **Pierwsza szkoła spółdzielcza w Polsce.** Ministerstwo oświaty przystępuje do zorganizowania pierwszej w Polsce szkoły spółdzielczej. Szkoła ta będzie miała na celu kształcenie wykwalifikowanych pracowników dla kooperatyw żywnościowych, wytwórczych i t. d. W przyszłym tygodniu zwołuje w tej sprawie departament szkolnictwa zawodowego konferencję przy udziale wybitnych działaczy na polu spółdzielczości. Szkoła mieścić się będzie w Warszawie.

— **Wypłaty w Pocztowej Kasie Oszczędności.** Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie nakazała podległym sobie urzędom, aby przy wypłatach, dokonywanych na zasadzie książeczek oszczędnościowych, żądano stanowczo okazywania legitymacji z fotografją.

Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie nadużyciom w podejmowaniu opłat przez osoby nieupoważnione, co się zdarzyć może zwłaszcza w razie zagubienia książeczki oszczędnościowej. Jak wiadomo, książeczki takie nie są opatrzone fotografją właściciela, a czasem tylko dla zabezpieczenia opatrzone są jakimś umówionym znakiem.

— **Ćwiczenia wojskowe pracowników kolejowych.** Ministerstwo kolei wydało polecenie wszystkim dyrekcjom kolejowym, aby pracowników: nieetatowych, niestałych, próbnych i czasowych — powoływanych na ćwiczenia wojskowe, zwalniać ze służby w dniu odejścia do oddziału wojskowego. Pracowników tych po ukończeniu ćwiczeń należy, w myśl polecenia ministerstwa, przyjmować zpowrotem, a równocześnie zwalniać pracowników czasowych, przyjętych na czas odbywania ćwiczeń innych pracowników.

— **Radjo w pociągach.** Niedawno donosiliśmy, że Ministerstwo kolei ma zamiar zaprowadzić radjo w pociągach polskich kolei państwowych. W związku z tem donosimy, że dnia 11 maja podpisana została umowa między Ministerstwem kolei a firmą „Jerzy Dormont“ na zainstalowanie radjoodbiorników w pociągach pośpiesznych dziennych Nr. 1 i 2 między Warszawą i Krakowem. Kontakty do słuchawek umieszczone będą w przedziałach wszystkich klas nad każdem miejscem. Słuchawki można będzie wypożyczać w pociągu za drobną opłatą. — Prace nad instalacją są już rozpoczęte i ukończone być mają najdalej w ciągu miesiąca. Uziemienie przeprowadzone będzie przez kaloryfery. W jednym przedziale zainstalowany będzie 5-lampowy aparat odbiorczy, obsługujący cały pociąg. Do aparatu włączony będzie mikrofon, przez który technik z kabiny radjowej będzie zapowiadał poszczególne słuchowiska. Prócz krajowych będą również odbierane programy zagraniczne.

— **Nowy zastęp pracowników oświatowych.** Instytut Oświaty Dorosłych zorganizował ostatnio w Warszawie 2-miesięczny kurs dla kilkudziesięciu pracowników oświatowych. Najliczniej było obesłane Pomorze i Poznańskie. Wydatki związane z kursem, pokryło ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Wszyscy uczestnicy kursu korzystali również ze specjalnie na ten cel przyznanego im przez Ministerstwo oświaty stypendjum. — Nowy kurs tego samego typu rozpoczął się dnia 13 maja i trwać będzie do 29 czerwca, przeznaczony zaś jest dla tych przedewszystkiem okręgów, które na kursie poprzednim nie były reprezentowane, jak wileński, lubelski, lwowski i Śląsk.

Województwo śląskie.

* **Wybory do rady urzędniczej Huty Pokoju.** W tych dniach odbyły się wybory do rady urzędniczej generalnej dyrekcji koncernu „Huty Pokoju“ w Katowicach oraz w hucie tegoż koncernu w Nowym Bytomiu. Wyniki wyborów były następujące: Lista Polskiego Związku Pracowników otrzymała w Katowicach 89 gł. (3 mand.), lista związków niem 82 gło. (3 mand.) W Nowym Bytomiu lista polska 247 gł. (4 mand.), lista związków niem. 239 gł. (4 mand). Pozatem lista bliżej nieokreślona 72 gł. (1 mand.) Powyższe rezultaty dowodzą, że urzędnicy Polacy odnieśli pewien sukces w stosunku do roku ubiegłego, w którym lista polska otrzymała ogółem 257 gł.

* **Walka o poprawę zarobków w przemyśle budowlanym.** Ponieważ orzeczeniu Komisji pojednawczej z dnia 19 kwietnia Ministerstwo pracy dotychczas nie nadało mocy obowiązującej, przeto w dniu 17 maja wysłano do Ministerstwa pracy w Warszawie telegram. W depeszy tej związek pracowników budowlanych Z. Z. P. prosi Ministerstwo o nadanie mocy obowiązującej orzeczeniu.

* **Bezrobotni na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 8 do 14 maja br. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 773 osób i wynosiła 15.464 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 2.443, hutnictwo 677, hutnictwo szkła 26, przemysły: metalowy 699, włókienniczy 338, budowlany 1.287, papierowy 37, chemiczny 8, drzewny 15, ceramiczny 293. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 530, niewykwalifikowanych 7.984, rolnych 85, umysłowych 1.043. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 7.270 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kontrola sklepów i lokali publicznych). W tych dniach policja sanitarna kontrolowała sklepy, lokale publiczne i t. p. Ujawniła przytem w kilku wypadkach zaniedbanie przepisów sanitarnych, wobec czego właściciele ukarani zostali grzywną, a w kilku wypadkach policja poleciła zamknąć lokale.

— (Wycieczka na Węgry). Dnia 24 maja Śląska Izba Rolnicza organizuje wycieczkę na Węgry pod protektoratem węgierskiego konsula w Katowicach. Wycieczka ma na celu zwiedzenie węgierskich stadnin państwowych i prywatnych, wzorowych gospodarstw rolnych i winnic jak również stolicy Węgier Budapesztu. Wycieczka składać się będzie z 12 uczestników z województwa śląskiego i 12 z Małopolski Zachodniej.

— (Włamanie do konsulatu). W nocy z soboty na niedzielę włamano się do biura konsulatu Czechosłowackiego przy ul. Mickiewicza. Rozpruto ogniotrwałą kasę i skradziono dwie małe kasetki z kwotą kilkuset zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Mysłowice. (Sprawy komunalne). Rada miejska uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu rozpoczęcie prac około uporządkowania ulic Rymera, Słupeckiej kosztem 15 tys. zł, wreszcie zgodzono się na przeprowadzenie do kolonji robotniczej w Janowie miejskim kabla elektrycznego o wysokiem napięciu — pracę oddano p. Józefisowi za 6,050 zł.

— (Zasypany górnik). Na kopalni „Mysłowice“ górnik Jan Benek, lat 31, zasypany został odłamkami węgla i na skutek doznanych ciężkich obrażeń cielesnych zmarł w szpitalu w Mysłowicach. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach.

Bielszowice w Katowickiem. (W sprawie zabawy ludowej w lesie.) Przygotowania do zabawy ludowej w lesie są ukończone. Sprzedano już znaczną ilość biletów. Szczególnie nęci kupujących nagroda 40 centnarów węgla, która przypadnie na jeden z numerów biletu wstępu. Koło przyjaciół harcerstwa urządza także wyścigi, pięciobój i rozgrywkę w koszykówkę za nagrodami. Zgłoszenia przyjmuje Wiktor Greife. Trasa i boisko w lesie. W razie niepogody za-

bawa ludowa odbędzie się w niedzielę następną czyli 26 maja. Bilety wstępu są przeto ważne także w dniu 26 maja, gdyby wskutek niepogody zabawę odroczono.

Kochłowice w Katowickiem. (Rozbój za białego dnia.) Gdy górnik Hieronim Lis z Kochłowic wracał z pracy do domu, został napadnięty przez dwóch opryszków i obrabowany. Napadu dokonano przed świętami o godz. 8 rano na drodze pomiędzy Nowym Bytomiem a Kochłowicami. Sprawcy zabrali napadniętemu zarobek w kwocie 150 złotych oraz zarobki dwóch synów w sumie 72 złotych. Innemu robotnikowi, ci sami bandyci zrabowali 11 złotych. Policja wdrożyła śledztwo celem ujawnienia kryjówki bandytów szosowych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zakaz sprzedaży alkoholu). W związku z poborem wojskowym, który na terenie miasta Król. Huty odbędzie się w dniach powszednich w czasie od 3 do 26-go czerwca obowiązuje zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 2 i pół proc. alkoholu. Zakaz ten obejmuje czas od godz. 22 w dniu poprzedzającym urzędowanie komisji do godziny 15 dnia, w którym komisja poborowa odbywa swe czynności.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Uwiadomienie). Towarzystwo śpiewu „Moniuszko", chór męski, urządza swe zebranie w niedzielę 2 czerwca o godz. 3 po południu u pana Kurzawy. Ponieważ dom narodowy dotychczas nie jest do wynajęcia, zebranie odbędzie się u Kurzawy. Mężczyznom, którzy lubią śpiew, podaje się do wiadomości, że chór męski jest na całą Rudę założony. Takiego chóru dotychchzas w Rudzie nie było, więc wszyscy lubownicy śpiewu robotnicy i inteligenci niech przyczynią się do rozkwitu śpiewu polskiego, niech wszyscy zgłoszą się na czynnych członków chóru. Wszyscy niech przybędą na zapowiedziane zebranie. Dyrygentem chóru jest dzielny muzyk p. Pluta.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Z parafji). Doroczny odpust tutejszej parafji odbędzie się w niedzielę 26 maja. Nasz kościół pod wezwaniem Matki Bożej (Wspomożenie Wiernych) gruntownie odnowiony za staraniem Wiel. ks. proboszcza Drozdka. Wieże pokryto cynkową blachą. Obecnie otrzyma kościół wewnątrz nową szatę. Odmalowano już strop. Malowidła wykonano bardzo gustownie. Prace pod kierownictwem majstra malarskiego z Michałkowic posuwają się naprzód. Niestety do odpustu malowanie nie będzie ukończone, przeto nabożeństwo zapewne odbędzie się pod gołem niebem obok kościoła. Malowanie będzie kosztowało przeszło 10 tysięcy złotych i zostanie pokryte z dobrowolnych składek. Znając ofiarność tutejszych parafjan, można mieć nadzieję, że każdy chętnie, chociażby „wdowi grosz" ofiaruje na odnowienie Domu Bożego. Jak słychać, także nowo-utworzona kasa pośmiertna zamierza przeznaczyć większą sumę na odnowienie kościoła.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kto mówi prawdę, a kto kłamie?) Przeciwko Antoniemu Oślizłokowi z Moszczenicy wniesiono skargę do sądu, że uderzył robotnika Bujaka kilka razy kijem po głowie. Oskarżony zaprzeczył, przyznał się tylko, że uderzył Bujoka tylko dwa razy dłonią czyli wyciął mu dwa policzki. Zawezwano świadków. Jeden z nich zeznał pod przysięgą, że oskarżony uderzył Bujoka kijem (laską) po głowie. Drugi świadek potwierdził zeznanie oskarżonego. Który z tych dwóch świadków mówił prawdę? Sąd odroczył rozprawę celem zawezwania dalszych świadków.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 18 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 18 maja za: 10 franków francuskich 34.76 zł; 100 franków szwajcarskich 171.31 zł; 100 szylingów austrjackich 124.97 zł. — Z walut dolar gotówkowy utrzymuje się na poziomie 8.91 do 9.92 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 18 maja.

Żyto 31.00, pszenica 46.50—47.50, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, jęczmień browarowy 33.50—33.75, owies 31.00—32.00, osucie żytnie 23.75—24.75, osucie pszeniczne 26.00—72.00, mąka żytnia 45.00, mąka pszeniczna 65.00 do 69.00, seradela 65.00—70.00, makuch ze słonecznika 41.00—43.00. Reszta notowań bez zmian. Obrót słaby.

Jejkowice w Rybnickiem. (Budowa kościoła.) Nareszcie doczekają się mieszkańcy Jejkowic własnego kościoła. W ostatnim czasie odkupiono od p. Zielonki oberżę z salą. Karczma przebudowana zostanie na tymczasowy kościół. W budynku będzie urządzona także salka dla towarzystw i bractw kościelnych. Roboty postępują raźno naprzód. Nie będzie nam już nikt zarzucał, że nie potrafimy utrzymać kościoła, natomiast utrzymujemy trzy karczmy. Są ludzie, którzy nie mogą pojąć, że z karczmy można zrobić Dom Boży. Przecież w karczmie — mówią ci poczciwi ludzie — zbyt często młodzi i starzy spijali wódkę i piwo, zdarzały się nawet bijatyki, goście nieraz złorzeczyli, zwłaszcza, gdy w piciu miary nie znali. W tej przebudowanej karczmie mamy się teraz modlić? Zarzut ten nie jest uzasadniony. Przecież misjonarze często pogańskie świątynie zamieniali na kościoły katolickie. Nie budynek grzeszy, tylko człowiek. Zresztą tymczasowy kościółek to już nie karczma, lecz przez księdza poświęcony dom Boży. Kościół jest koniecznie potrzebny w naszej wiosce. Dla starych chorowitych ludzi chodzenie do Rybnika jest zbyt uciążliwe. Należy też spodziewać się, że po zbudowaniu kościoła wszyscy będą uczęszczać na nabożeństwa, święcić niedziele i święta. Obecnie nie wszyscy przestrzegają trzecie przykazanie Boże, gdyż obojętność w sprawach religijnych, niestety, rozpiera się także w Jejkowicach. Do dziś leżą na ziemi gruzy obalonego w minionym roku przez wichurę krzyża. Młodzież szkolna wcale do kościoła nie uczęszcza. Przyczyny są znane. Należy przeto spodziewać się, że tutejsza ludność stanie się pobożniejszą, gdy będzie posiadał własny dom Boży, zwłaszcza własnego duszpasterza.

Stary gospodarz.

Radlin w Rybnickiem. (Zwłoki noworodka). W tych dniach znaleziono zwłoki noworodka w dole wychodkowym. Policja stwierdziła nazwisko matki. Chodzi w tym wypadku o 18-letnią Annę Sz. Dotychczas nie wiadomo, gdzie przebywa.

Knurów w Rybnickiem. (Nowy budynek państwowy). W bieżącym roku gmina Knurów otrzyma urząd celny. Roboty budowlane celem postawienia domu dla urzędu celnego zostały rozpisane przed kilku dniami.

Brzezie w Rybnickiem. (Napad rabunkowy). Robotnik Antoni Kanik uwiadomił policję, że w lesie został napadnięty i obrabowany przez dwóch nieznanych opryszków. Jeden z nich odebrał Kanikowi 40 zł.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kurs dla palaczy kotłowych). Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar uruchomić w Tarnowskich Górach kurs dla palaczy kotłowych. Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9 godzinami nauki tygodniowo. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. conajmniej 2-letnia praktyka w kotłowni. Po ukończeniu się kursu odbędzie się egzamin. Opłata wynosi 35 zł oraz wpisowe 10 zł dla Członków Instytutu, dla innych 30 procent więcej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj biuro Instytutu w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19.

Rybna w Tarnogórskiem. (Urząd celny). Tutejsza miejscowość otrzyma urząd celny. Budowa domu urzędu celnego będzie rozpoczęta w bieżącym roku.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pielgrzymka do Pragi.) Z okazji tysiącznej rocznicy św. Wacława wyrusza z Cieszyna pielgrzymka do Pragi w dniach od 5 do 7 lipca. Wyjazd z czeskiego Cieszyna w czwartek 4 lipca około godziny 9 wieczorem. Podróż tam i z powrotem 22 zł. Osobny pociąg wyjedzie z Czeskiego Cieszyna do Bogumina. Z Polski przekroczy się granicę na głównym moście w Cieszynie, można również zajechać koleją prosto do Czeskiego Cieszyna. Wspólny paszport będzie na moście głównym w Polskim Cieszynie i na dworcu kolejowym w Czeskim Cieszynie. Jeżeli w jakiej stacji w Polsce będzie 30 osób, zapłacą do Cieszyna niższą klasę od tej, którą jadą, np. pojadą klasą III, ale zapłacą tylko za klasę IV. Ks. Prymas Hlond przyjedzie wprost do Pragi. Zgłosić się trzeba do końca maja w zakrystji kościoła Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie i złożyć potrzebną kwotę, albo pocztą pod adresem: ks. Władysławski, klasztor, Czeski Cieszyn, ale przesłać trzeba o 1 Kcz więcej, — z Polski pod adresem: ks. J. Władysławski, Polski Cieszyn, skrytka pocztowa 47 i przesłać trzeba o 50 gr więcej. Zaprasza — Komitet Pielgrzymki.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zabójstwo). Przed kilku dniami trzech osobników napadło na niejakiego Kudlę na podwórzu domu. Jeden z napastników uderzył Kudlę ostrem narzędziem w pierś. Cios był śmiertelny. Po zamordowaniu Kudły napastnicy zbiegli przez nikogo nie poznani. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tłem zbrodni była zemsta osobista.

Zawiercie. (Tragiczna śmierć kobiety). Na jadący pod Żarkami wóz Kazimierza Biernackiego najechał przy wymijaniu niewłaściwą stroną bryczką Izrael Rychter. Wskutek zderzenia wóz Biernackiego wpadł do rowu, a koła zmiażdżyły głowę siedzącej w nim kobiecie Wiktorji Ochowskiej. Za śmierć nieszczęśliwej kobiety odpowiada Rychter, który jechał za szybko.

Brzozowe Pole w Zagłębiu Dąbrowskiem. (Strzał do żołnierza). Na szosie znaleziono postrzelonego niebezpiecznie i pijanego żołnierza 75 p. p. Kazimierza Smolarka. Żołnierza zawieziono do szpitala. Policja zajęła się przeprowadzeniem dochodzeniem dochodzenia — celem ustalenia winnych tego wypadku.

Kraków. (Katastrofa samochodowa). Wielkie nieszczęście zdarzyło się w niedaleko od Krakowa położonej wsi Michałowice. Na miejscu wypadku okazało się, że pijany szofer auta nr. 4772, wioząc czterech pasażerów w stronę Krakowa, wjechał na słup telegraficzny, rozbijając doszczętnie auto. W czasie wypadku odniósł ciężkie obrażenia Piotr Żurek, lat 25 z Zakliczyna, którego Pogotowie przewiozło do szpitala. Lżejsze obrażenia odnieśli inż. Witold Stróżyński ze Zielenic, pow. Miechów, który doznał kontuzji lewego uda, następnie Hiszel Bergericht, kupiec, lat 30, ze Słomnik, który doznał kontuzji lewego podudzia, oraz najlżej ranny Mikołaj Myśliwiec, lat 50, który w wypadku został tylko zraniony na górnej powiece i doznał zdarcia naskórka. Rzeczą charakterystyczną jest, że szofer wyszedł najzupełniej bez szwanku.

Sandomierz. (Dziesięć lat w chlewku ukrywał się przed wojskiem). We wsi Wesołówka ziemi sandomierskiej policja ujęła dezertera Władysława Kwaśniewskiego, który uciekł z wojska przed 10 laty i do chwili obecnej ukrywał się bez przerwy w rodzinnej wiosce na poddaszu chlewa, gdzie pożywienie podawała mu matka. Kwaśniewski, gdy go brano do wojska, był młodzieńcem silnym i dobrze zbudowanym, po 10 latach dobrowolnego więzienia na stryszku bez ruchu niemal, w okropnych warunkach higjenicznych, przedstawia straszliwy obraz. — Sprowadzony do Sandomierza, zachowuje się, jak dziki człowiek, a na zadawane mu pytania, dlaczego uciekł z wojska, odpowiada w kółko: „Bo się strasznie bojałem." Policja ujęła go przypadkowo. Mianowicie burza wyrwała strzechę nad chlewikiem, sąsiedzi, zobaczywszy dziwnego człowieka, który opuszczał kryjówkę, donieśli o tem policji. Ujęcie niezwykłego dezertera wzbudziło sensację.

Z dalszych stron.

Mannheim. (Okropny czyn ojca rodziny.) Konduktor tramwajowy Fehr, lat 37, zabił w swoim ogrodzie w Mannheim silnem uderzeniem łopaty swego dwuletniego synka. Dokonawszy tej zbrodni, Fehr wszedł do mieszkania, wydalił pod jakimś błahym pozorem żonę, poczem zabił z kolei drugiego 8-letniego synka. Dzieciobójca wybiegł z domu i zniknął bez śladu. Motywy strasznej zbrodni są niewyjaśnione.

Program radjowy.

Wtorek, 21 maja 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 12.50 Komunikaty z Wystawy w Poznaniu — 13.00 Komunikaty z Warszawy — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy — 16.45 Koncert płyt gramofonowych — 17.00 Odczyt o organizacji Wystawy w Poznaniu" — 17.25 Odczyt z Poznania — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.35 Utwory poetyckie: „Nasze drzewa" — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Komunikat harcerski — 19.20 Odczyt: Działalność i program prac Rady Sportowej Województwa Śląskiego w roku 1929 — 19.45 „Co słychać w Strażactwie?" 20.00 Słuchowisko z Wystawy w Poznaniu — 20.15 Koncert z Poznania — po transmisji komunikaty

Środa, 22 maja 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci wiejskich: Majowy dzień. — 12.50 Komunikaty z wystawy w Poznaniu — 13.00 Komunikaty z Warszawy — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Radjoamator śląski — 17.25 Wykłady języka polskiego — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.15 „Gospodyni śląska" — 19.33 Komunikaty radjoklubów śląskich — 19.45 Komunikaty Śląskiego oddziału towarzystwa przyrodników — 19.55 Komunikat. — 20.05 Komunikaty z wystawy w Poznaniu — 20.15 Koncert wieczorny — 21.35 Słuchowisko literackie z Poznania — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.39.5 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Program dla dzieci wiejskich — 15.35 Komunikat harcerski — 15.50 Kącik artystyczny — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt szkolny — 17.25 Skrzynka pocztowa — 11.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Krajoznawstwo: Zjazd w sprawie polskich uzdrowisk — 19.35 Skrzynka rolnicza — 20.05 Komunikaty konkursowe — 20.15 Muzyka — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.10 Pieśni majowe — 17.00 Odczyt: Krajobraz Podola — 17.25 Odczyt o systemach filozoficznych — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Skrzynka pocztowa — 20.00 Hejnał — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z Wystawy — 13.00 Hejnał — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 17.00 Sprawa litewska — 17.25 Słuchowisko dla dzieci — 17.55 Koncert — 18.50 Nadprogram — 19.15 Wiadomości z wystawy — 19.50 Radjokronika — 20.05 Wiadomości z wystawy — 20.15 Rzeczy ciekawe — 20.30 Koncert — 22.15 Muzyka — 23.30 Radjografja.

Wrocław, fala 321,2 m.: **Gliwice**, fala 326,4 m.: 16.30 Muzyka — 19.25 Odczyt: Kobieta czytająca gazetę — 19.30 Odczyt — 20.15 Słuchowisko: Listy gończe — koncert.